

Sygn. akt I ACa 463/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Janusz Kaspryszyn

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

SSO del. Monika Kuźniar

Protokolant: Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w upadłości likwidacyjnej**

przeciwko **(...) S.A. w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt VI GC 171/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt. I oddala powództwo ponad zasądzoną w nim kwotę 884.631,93 (osiemset osiemdziesiąt cztery tysiące sześćset trzydzieści jeden 93/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19.12.2014 r. do dnia zapłaty,

- w pkt. III obniża zasądzoną w nim kwotę do 11.500 zł,

- w pkt. IV obniża objętą nim kwotę do 36.566 zł,

2. oddala apelację pozwanej w pozostałym zakresie oraz apelację strony powodowej w całości;

3. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 558 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w L. kwoty 1.153.841,86 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa podniósł, że dochodzona należność główna obejmuje wynagrodzenia przysługujące upadłej spółce za wykonane na rzecz strony pozwanej usługi, na podstawie umowy zawartej między stronami w dniu 23.12.2008 r. o utrzymaniu ruchu maszyn i urządzeń związanych z produkcją w rejonach (...) R. oraz (...) P.. Wskazał przy tym, że strona pozwana odmówiła wypłaty tego świadczenia bezzasadnie twierdząc, że potrąciła ją z

własnymi wierzytelnościami, w tym z tytułu kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem od w/w umowy. Kwestionując zasadność naliczenia tej kary podniósł ponadto, że nie została ona skutecznie potrącona w świetle obowiązujących w tym zakresie regulacji prawa upadłościowego i naprawczego. Na wypadek braku podzielenia przez Sąd tego stanowisko, wniósł o ich miarkowanie zarzucając, że są ono rażąco wygórowane.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej kosztów procesu.

W pierwszym rzędzie zarzuciła brak legitymacji procesowej czynnej powoda wskazując, że upadła spółka scedowała swoje wierzytelności z w/w umowy na Bank.

W dalszej kolejności podniosła, że dochodzona wierzytelność jest przedawniona oraz uległa umorzeniu wskutek dokonanego przez nią potrącenia.

Wyrokiem z dnia 19.12.2014 r. - sygn. akt VI GC 171/14 Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 953.841,86 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.05.2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.063 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał stronie pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Legnicy kwotę 39.585 zł tytułem kosztów sądowych, od których powód był zwolniony (pkt IV).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 23.12.2008 r. (...) spółka z o.o. w P. (zwana dalej upadłą) zawarła na okres od 1.01.2009 r. do 31.12.2011 r. ze stroną pozwaną umowę (nr (...) - (...) - 2008, zwaną dalej umową o utrzymanie ruchu maszyn), zgodnie z którą upadła spółka miała świadczyć na rzecz pozwanej usługi w zakresie utrzymania ruchu maszyn, urządzeń i instalacji związanych z produkcją w rejonach (...) R. i (...) P.. W ramach tej umowy upadła miała zapewnić odpowiednią obsadę pracowniczą (szczegółowo ustaloną w umowie), której zadaniem była bieżąca obsługa urządzeń, ich konserwacja i remonty. Zadania te miały być wykonywane przy użyciu zapewnionych przez upadłą materiałów, wszelkiego rodzaju sprzętu, narzędzi, urządzeń niezbędnych do realizacji przedmiotu umowy, za wyjątkiem materiałów specjalistycznych i części zamiennych szczegółowo wymienionych w umowie. W § 5 pkt 1 umowy postanowiono, że maksymalna wartość netto wynagrodzenia za przedmiot umowy w 2009 r. wyniesie 21.330.000 zł. Strony ustaliły, że podstawą rozliczenia za wykonanie przedmiotu umowy w każdym miesiącu będą faktury VAT, uwzględniające poszczególne rodzaje umówionych usług, płatne w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury przez zamawiającego. Podstawą wystawienia faktury były protokoły odbioru wykonanej usługi, spełniające wymagania szczegółowo oznaczone w § 6 pkt 2 umowy. Zgodnie §10 ust. 1 lit. a umowy zamawiający miał prawo naliczyć kary umowne m.in. za odstąpienie przez niego od umowy z przyczyn, za które ponosił odpowiedzialność wykonawca, w wysokości 10 % maksymalnej wartości netto wynagrodzenia za przedmiot umowy określony w § 5 pkt 1. Umowa mogła zostać rozwiązana za uprzednim 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca lub w każdej chwili za porozumieniem stron.

W dniu 23.12.2008 r. upadła spółka zawarła ze stroną pozwaną także drugą umowę, której przedmiotem były roboty remontowe w rejonie (...) R. i (...) P. w zakresie szczegółowo opisanym w § 1 kontraktu (umowa nr (...), zwana dalej umową o roboty remontowe). Umowa obowiązywała od 1.01.2009 r. do 21.12.2011 r. Terminy wykonywania poszczególnych remontów i usług miały być każdorazowo zawarte w protokole przekazania do remontu wg wymagań zamawiającego. Strony ustaliły, że podstawą rozliczenia za wykonanie przedmiotu umowy będą faktury VAT wystawione za wykonane roboty remontowe. Faktury miały być wystawione na podstawie protokołu odbioru robót i zatwierdzonych przez zamawiającego kosztorysów powykonawczych. Zapłata miała nastąpić w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury przez zamawiającego. Umowa mogła być rozwiązana przez każdą ze stron za uprzednim 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca lub w każdej chwili za porozumieniem stron.

W pierwszych dwóch latach obowiązywania umów współpraca układała się poprawnie. Kontrakty wykonywane były prawidłowo. Od stycznia 2011 r. upadła wykonywała umowę o utrzymanie ruchu maszyn w ograniczonym zakresie. Dostarczała coraz mniej materiałów koniecznych do prawidłowego wykonania kontraktu. W kwietniu 2011 r. dla (...) R. materiałów wbudowanych było na kwotę 1.407 zł, a w P. żadne materiały nie zostały wbudowane. W kwietniu

rozpoczęły się również problemy z obsadą stanowisk. W (...) R. w dniu 9.04.2011 r. na pierwszej zmianie obsada wynosiła 50 % szacowanej ilości umownej, na drugiej i trzeciej zmianie nie było nikogo. W niedzielę 10.04.2011 r. na pierwszej i drugiej zmianie nie było nikogo, a na trzeciej zmianie było jedynie 6 pracowników. W następny weekend 16-17.04.2011 r. pracownicy upadłej odmówili przyjscia do pracy z uwagi na niewypłacone im wynagrodzenia.

Pismem z dnia 11.01.2011 r. upadła poinformowała pozwaną o problemach z zachowaniem płynności finansowej oraz trudnościach w zachowaniu terminowości dostaw materiałów niezbędnych do realizacji robót objętych umowami z 23.12.2008 r. Wniosła o rozwiązanie tych umów za porozumieniem stron. Strona pozwana nie wyraziła zgody na ten sposób rozwiązania umów. Wskazała na możliwość zakończenia kontraktów w drodze wypowiedzenia.

W styczniu 2011 r. upadła prowadziła rozmowy z (...) spółką z o.o. w przedmiocie przejęcia przez tą spółkę świadczenia usług w zakresie utrzymania ruchu i remontów na rzecz (...) P. i R., wraz z pracownikami i sprzętem spółki (...). (...) deklarował zgodę na taką propozycję, o czym poinformowana została strona pozwana.

Pismem z dnia 31.03.2011 r. upadła ponownie poinformowała pozwaną o swojej trudnej sytuacji ekonomicznej i wypowiedziała umowy z dnia 23.12.2008 r. dotyczące utrzymania ruchu i świadczenia usług remontowych. Wniosła o skrócenie okresu wypowiedzenia do jednego miesiąca, tj. do końca kwietnia 2011 r. Jednocześnie poinformowała, że istnieje możliwość przejęcia umów, pracowników i sprzętu przez (...). W odpowiedzi (piśmie z dnia 1.04.2011 r.) pozwana zwróciła się do upadłej o szczegółowe uzasadnienie wniosku o skrócenie terminu wypowiedzenia umów. Pismem z dnia 12.04.2011 r. upadła, ponownie powołując się na swoje problemy finansowe, wniosła o skrócenie terminu wypowiedzenia do 15.04.2011 r.

W piśmie z dnia 14.04.2011 r. upadła ponownie wniosła o skrócenie okresu wypowiedzenia do 15.04.2011 r. Jednocześnie wskazała, że nie jest w stanie zagwarantować w dniach 16 i 17.04.2011 r. wykonawstwa zadań wynikających z przedmiotowych umów.

W piśmie z dnia 11.04.2011 r. strona pozwana wskazała, że ze względu na zaprzestanie świadczenia usług utrzymania ruchu w rejonie R. (...) począwszy od II zmiany w dniu 9.04.2011 r. wyznacza dodatkowy termin wykonania usługi - „natychmiast” pod rygorem odstąpienia od umowy przez zamawiającego z winy wykonawcy (art. 491 k.c.). Pismem z dnia 18.04.2011 r. strona pozwana odstąpiła od umowy z 23.12.2008 r. nr (...) -U-2008 z uwagi na zaprzestanie świadczenia usług zmianowego utrzymania usług. Powołała się na przepis art. 491 § 2 k.c.

Strona pozwana zawarła z (...) spółką z o.o. umowę o utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń związanych z produkcją. Spółka ta zatrudniła pracowników upadłej. Umowa obowiązywała od dnia 18.04.2011 r. od godziny 14.00 (II zmiany).

W dniu 20.04.2011 r. strona pozwana wystawiła upadłej notę obciążeniową na kwotę 2.133.000 zł z tytułu kar umownych za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy.

Postanowieniem z dnia 10.05.2011 r. Sąd Rejonowy w Legnicy ogłosił upadłość (...) sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku spółki.

W piśmie z dnia 27.05.2011 r. strona pozwana oświadczyła Syndykowi masy upadłości, że dokonuje potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych z wierzytelnościami upadłego z tytułu wynagrodzenia należnego upadłemu na podstawie umów z dnia 23.12.2008 r. objętego fakturami szczegółowo oznaczonymi w tym piśmie na łączną kwotę 1.153.841,86 zł.

W postępowaniu upadłościowym strona pozwana zgłosiła swoje wierzytelności. Jednocześnie powołała się na potrącenie dokonane w dniu 27.05.2011 r. i wniosła ostatecznie o wpisanie na listę wierzytelności kwoty 1.196.674,98 zł. Sędzia komisarz uznał zasadność naliczenia upadłemu kar umownych i dokonał ich miarkowania do kwoty 1.510.875 zł. Po uwzględnieniu potrącenia dokonanego przez pozwaną uznał, że do zapłaty na rzecz pozwanej z tego tytułu pozostała kwota 574.550 zł, która została wciągnięta na listę wierzytelności. Zażalenie na orzeczenie Sędziego Komisarza zostało oddalone postanowieniem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 2.04.2013 r.

W dniu 18.02.2009 r. upadła zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę przelewu wierzytelności w stosunku do strony pozwanej z tytułu umów z dnia 23.12.2008 r. nr (...) i (...), w celu zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego powodowej spółce kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie strony powodowej zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazał na bezzasadność zarzutu strony pozwanej, co do braku legitymacji czynnej strony powodowej wobec faktu, że przelew dochodzonych przez nią należności, nastąpił celem zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego upadłej kredytu i dotyczył wierzytelności przyszłych, co oznacza, że cesja stawała się skuteczna dopiero po powstaniu w majątku cedenta tych wierzytelności. Niezależnie od tego zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 70¹ prawa upadłościowego i naprawczego (dalej p.u.n.), wierzytelności przeniesione na zabezpieczenie stały się składnikiem masy upadłości, co powodowało, że legitymowanym do ich dochodzenia od dłużnika jest syndyk masy upadłości, a po ich wyegzekwowaniu wierzyciel zabezpieczony korzysta z prawa zaspokojenia z uzyskanych środków na zasadach przewidzianych dla wierzytelności zabezpieczonych zastawem.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wskazując, że trzyletni termin jego biegu powinien być liczony nie od daty spełnienia świadczenia niepieniężnego, a od dnia wymagalności roszczenia, który zgodnie z umową przypadał po upływie 30 dni od dnia doręczenia faktury. Przy takim sposobie liczenia termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, co do wygaśnięcia dochodzonej wierzytelności na skutek dokonanego przez nią potrącenia, Sąd Okręgowy stwierdził, iż istotnie wykazała ona, że przysługiwała jej wymagalna wierzytelność z tytułu kary umownej wynikająca z umowy z dnia 23.12.2010 r. o utrzymanie ruchu maszyn w kwocie 2.133.000 zł, jednakże zarazem na uwzględnienie zasługiwał zarzut strony powodowej, co do ich nadmiernego wygórowania. Biorąc pod uwagę okoliczności w jakich doszło do odstąpienia od tej umowy oraz to, że pozwana nie poniosła żadnej szkody w związku z tym wobec zawarcia przez nią analogicznej umowy ze spółką, z którą powodowa spółka uzgadniała warunki przejęcia tego kontraktu, Sąd Okręgowy uznał, iż kara umowna z tego tytułu winna ulec zmiarkowaniu do kwoty 200.000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa kwota została skutecznie potrącona z dochodzonym wynagrodzeniem, w świetle brzmienia art. 93 i art. 96 p.u.n. Zwrócił przy tym uwagę, że postanowienia sędziego komisarza i sądu upadłościowego w przedmiocie listy wierzytelności nie przesądzają o zasadności wierzytelności, gdyż jej uznanie bądź odmowa uznania skutkuje tylko w ramach postępowania upadłościowego, a postanowienie o zatwierdzeniu listy wierzytelności nie korzysta

z powagi rzeczy osądzonej i nie wiąże w innym postępowaniu sądowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro potrącenie okazało się zasadne jedynie, co do kwoty 200.000 zł, to zasądzeniu na rzecz powoda, na podstawie art. 494 k.c., podlega dalsza część dochodzonej wierzytelności w kwocie 953.841,86 zł. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 28.05.2011 r., tj. od dnia następnego po upływie terminu zapłaty świadczeń objętych pozwem, a przypadającym w terminie 30 dni od otrzymania przez pozwaną faktur.

O kosztach procesu orzekł stosownie do jego wyniku, w oparciu o art. 100 k.p.c., a o kosztach sądowych nadto na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. co do pkt II i III, zarzucił Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu w tym zakresie dopuścił się naruszenia:

1. art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, w oparciu o postanowienie Sądu upadłościowego z dnia 02.04.2013 r., że strona pozwana zgłosiła w toku postępowania upadłościowego wierzytelność przedstawioną do potrącenia, co spowodowało wadliwe zastosowanie art. 498 § 1 k.c., art. 93 p.u.n. wbrew jednoznacznej dyspozycji art. 96 p.u.n.;
2. art. 96 p.u.n. polegającą na uznaniu, że potrącenie w ramach postępowania upadłościowego może wywołać skutki, mimo że nie doszło do uznania potrącanej wierzytelności na liście;
3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia, która konkretnie jednostka redakcyjna art. 491 k.c. miałaby upoważniać pozwanego do odstąpienia od umowy, co utrudnia kontrolę instancyjną orzeczenia;
4. art. 491 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdyż bezterminowy i ciągły charakter świadczenia upadłej powoduje, że nie sposób przyjąć, że upadły pozostawał w zwłoce, nawet gdyby przyjąć, że nastąpiły wypadki wykonywania umowy w sposób nieprawidłowy poprzez niezapewnienie odpowiedniej obsady pracowników;
5. art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, protokołów odbioru robót, załączników do faktur, potwierdzających, że upadły nie uchybił żadnym terminom, gdyż jego świadczenie nie było obwarowane żadnym terminem z racji samej jego istoty, stąd nie może być mowy o popadnięciu w zwłokę w rozumieniu art. 491 k.c.

Na podstawie tych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Z kolei strona pozwana zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych tj. co do punktu I, III i IV, zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu w tym zakresie dopuścił się naruszenia:

1. art. 494 k.c., art. 481 k.c., 484 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i zastosowanie;
2. art. 498 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie;
3. art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 113 u.k.s.c. poprzez ich błędną wykładnię.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uzasadniając zarzuty strona pozwana podniosła, że jej zdaniem do umorzenia dochodzonych wierzytelności doszło w toku postępowania upadłościowego, z dniem wydania przez Sąd upadłościowy postanowienia z dnia 2.02.2013 r., zatwierdzającego listę wierzytelności. Skoro zaś wzajemne zobowiązania stron wygasły w zakresie stwierdzonym przez Sąd upadłościowy, to w toczącym się obecnie procesie nie można dokonać ponownego miarkowania kar umownych, gdyż prowadziłoby to do reaktywacji wygasłej wierzytelności. W dalszym zakresie pozwana wskazała, że nie istniały w ogóle podstawy do miarkowania kary umownej, a naliczona kara umowna nie jest rażąco zawyżona.

Zdaniem pozwanej niezasadne jest również rozstrzygnięcie o odsetkach, albowiem w przypadku miarkowania potrącanej wierzytelności, odsetki od wierzytelności, z którą potrącenie ma nastąpić, należą się dopiero od daty wyroku uwzględniającego zarzut miarkowania.

Z kolei powódka wskazała dodatkowo, że podstawy prawnej uwzględnionego roszczenia nie mógł stanowić art. 494 k.c., gdyż nie znajduje on zastosowania do odstąpienia od stosunków o charakterze ciągłym. W wypadku takiego odstąpienia skutki zachodzą na przyszłość i nie powstaje obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń.

Każda ze stron wniosła odpowiedź na apelację strony przeciwnej, domagając się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny poczynił następujące, dodatkowe ustalenia faktyczne.

W piśmie z dnia 2.06.2011 r. strona pozwana złożyła Syndykowi masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P. oświadczenie, że dokonuje potrącenia z wierzytelnością upadłej w łącznej kwocie 1.153.841,86 zł, własnych wierzytelności w kwocie 2.350.516,84 zł, na które składały się:

1. kwota 69.209,93 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi świadczone na rzecz upadłej (m.in. czynsz najmu, dzierżawy, usługę łaźni, opłaty za moc cieplną),
2. kwota 2.133.000 zł z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy z dnia 23.12.2008 r. o utrzymanie ruchu maszyn (nr (...)), w związku z odstąpieniem od tej umowy z winy upadłej;
3. kwota 148.306,91 zł z tytułu rozliczenia umowy z dnia 23.12.2008 r. o roboty remontowe (nr (...), stanowiąca część naliczonej z tej umowy kary za odstąpienie od umowy z winy upadłej w kwocie 1.110.000 zł, pozostała po potrąceniu jej z mniejszą wierzytelnością upadłej z tytułu wynagrodzenia z tej umowy w kwocie 951.693,09 zł.

Mając na względzie, że przysługujące stronie pozwanej wierzytelności przenosiły wartość wierzytelności upadłej, strona pozwana wniosła o ujęcie na liście jej wierzytelności, w części w jakiej nie uległy one umorzeniu wskutek potrącenia, czyli w kwocie 1.196.674,98 zł (= 2.350.516,84 zł - 1.153.841,86 zł).

dowód: Oświadczenie strony pozwanej zawarte w piśmie z dnia 27.05.2011 r. – k. 48, okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 12.07.2011 r. strona pozwana zgłosiła wierzytelność w kwocie 1.196.674,98 zł (w kat. 4.) wnosząc o wpisanie jej na listę. W uzasadnieniu wskazała, że jest to reszta kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z dnia 23.12.2008 r. o utrzymanie ruchu maszyn (nr (...)).

Powyzsza wierzytelność nie została uznana przez Syndyka na liście. Na skutek sprzeciwu wierzyciela postanowieniem sędziego komisarza z dnia 11.01.2013 r. została ona wciągnięta na listę wierzytelności, co do kwoty 574.500 zł. W jego uzasadnieniu wskazano, że stronie pozwanej przysługuje wierzytelność z tytułu kary umownej, naliczonej na podstawie umowy o utrzymanie ruchu maszyn, jednakże w świetle okoliczności w jakich doszło do odstąpienia od niej, kara ta podlegała zmiarkowaniu do kwoty 1.510.785 zł. Mając na względzie, że upadłej przysługuje wzajemna wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia wynosząca 936.325 zł, stwierdzono, że wierzytelność ta wskutek potrącenia uległa umorzeniu w całości, natomiast na listę wierzytelności wciągnięciu podlegała wierzytelność z tytułu kary umownej nie objęta skutkiem potrącenia, czyli kwota 574.500 zł. Zażalenie upadłej od tego postanowienia zostało oddalone postanowieniem Sądu upadłościowego z dnia 2.04.2013 r.

W toku postępowania upadłościowego, ani upadła, ani syndyk nie kwestionowali istnienia wierzytelności strony pozwanej w kwocie 69.209,93 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi świadczone na rzecz upadłej (m.in. czynsz najmu, dzierżawy, usługi łaźni, opłaty za moc cieplną).

dowody: akta postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Legnicy V Gup. 09/11 tj.: zgłoszenie wierzytelności – k. 350 – 355, lista wierzytelności – k. 356 – 357, sprzeciw wierzyciela – k. 347 – 349, odpowiedź upadłego na sprzeciw – k. 358-360, ustosunkowanie się do sprzeciwu – k. 361 - 364, postanowienie sędziego – komisarza z dnia 11.01.2013 r. – k. 365 – 378, zażalenie upadłego – k. 379 – 382, postanowienie SR w Legnicy z dnia 2.04.2013 r. – k. 194 – 200.

Syndyk masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P., w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Legnicy - sygn. akt VI GC 363/14, dochodził od (...) SA w L. zapłaty wynagrodzenia za usługi świadczone na jej rzecz w ramach umowy z dnia 23.12.2008 r. o roboty remontowe (nr (...)) w kwocie 949.355 zł wraz z odsetkami. W toku tego postępowania strona pozwana podnosiła, że wierzytelność ta wygasła w wyniku skutecznie podniesionego przez nią zarzutu potrącenia naliczonej na podstawie tej umowy kary umownej. Wyrokiem z dnia 21.01.2015 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda całą należność główną (pkt I), natomiast za częściowo uzasadnione uznał roszczenie, co do odsetek (pkt II). Wywiedziona przez stronę pozwaną apelacja została oddalona w całości wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 20.10.2015 r. - sygn. akt I ACa 739/15. W uzasadnieniu rozstrzygnięć obu instancji wskazano, że podniesiony zarzut potrącenia był w całości niezasadny, albowiem strona pozwana nie wykazała istnienia przedstawionej do potrącenia wierzytelności.

dowody: akta Sądu Okręgowego w Legnicy - sygn. akt VI GC 363/14 - wyrok tegoż Sądu z dnia 21.01.2015 r., wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 20.10.2015 r. - k. 395.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej zasługiwała w części na uwzględnienie, natomiast apelacja powoda była bezzasadna.

Podstawą ich rozpoznania był stan faktyczny, na jakim oparł się Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, gdyż znajdował on pełne oparcie w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowy oraz poczynione powyżej ustalenia Sądu Apelacyjnego, które były konieczne dla oceny zasadności roszczeń strony powodowej, na tle zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną w toku niniejszego procesu.

Na wstępie należy wskazać, że okolicznością bezsporną było to, że upadłej przysługiwały wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za wykonane usługi w ramach umowy z dnia 23.12.2008 r. (nr (...)) o utrzymanie ruchu maszyn w łącznej kwocie 1.153.841,86 zł, za które nie otrzymała od strony pozwanej zapłaty. Na etapie postępowania apelacyjnego nie było już sporne, ani to, że Syndykowi masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P. przysługiwała legitymacja do dochodzenia tych wierzytelności (jak trafnie bowiem wskazał SO, skoro cesja ta została dokonana jedynie na zabezpieczenie wierzytelności banku, to w świetle art. 70⁽¹⁾ p.u.n. wierzytelność upadłej nadal stanowi składnik masy, a wierzyciel zabezpieczony (bank) korzysta z prawa zaspokojenia z uzyskanych środków na zasadach przewidzianych dla wierzytelności zabezpieczonych zastawem), ani też to, że nie były one przedawnione (dokonaną w tym zakresie ocenę przez SO należało uznać za w pełni trafną).

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy sprowadzało się zatem do oceny, czy dochodzona wierzytelność istnieje, czy też wygasła na skutek dokonanego przez pozwaną potrącenia. W tym zakresie sporne było zarówno to, czy pozwana dopełniła warunków jego skuteczności na gruncie uregulowań prawa upadłościowego i naprawczego, jak również to, czy przysługiwały jej wierzytelności przedstawione do potrącenia, w tym przede wszystkim wierzytelność z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy o utrzymanie ruchu maszyn.

Odnosząc się do pierwszej z tych kwestii należy wskazać, że strona pozwana niewątpliwie dopełniła podstawowego warunku skuteczności potrącenia (art. 499 k.c.), tj. złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługujących jej wzajemnie wierzytelności. Było ono zawarte w piśmie z dnia 2.06.2011 r. (k. 48), skierowanym bezpośrednio do Syndyka, który w toku niniejszego procesu nie kwestionował, że zostało mu ono doręczone w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Jak wynika z tego pisma do potrącenia zostały przedstawione wierzytelności powstałe przed ogłoszeniem upadłości powodowej spółki w łącznej kwocie 2.350.516,84 zł. Składały się na nią wierzytelności w kwocie 69.209,93 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi świadczone na rzecz upadłej (przed ogłoszeniem upadłości), kwota 2.133.000 zł z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy o utrzymanie ruchu maszyn oraz kwota 148.306,91 zł obejmująca tą część kary umownej, naliczonej przez pozwaną w związku z odstąpieniem od umowy o roboty remontowe, która nie była objęta podniesionym przez nią zarzutem potrącenia odnoszącym się do wierzytelności Syndyka dochodzonych w oparciu o tą umowę (vide ustalenia faktyczne tut. Sądu). W ramach tego pisma strona pozwana wskazała ponadto, że z uwagi na fakt, że jej wierzytelności są większe od wzajemnych wierzytelności upadłej to w części, w jakiej nie zostały objęte skutkiem potrącenia, tj. co do kwoty 1.196.674,98 zł, zgłasza je na listę wierzytelności. Zgłoszenie to zostało dokonane w piśmie z dnia 12.07.2011 r., z którego wynikało, że wierzytelność w kwocie 1.196.674,98 zł stanowi część wierzytelności z tytułu kary umownej naliczonej w kwocie 2.133.000 zł, która nie podlegała umorzeniu na skutek potrącenia.

Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Powód stał jednakże na stanowisku, że dokonane przez pozwaną potrącenie pismem z dnia 2.06.2011 r. nie jest skutecznie w świetle art. 93 p.u.n. i art. 96 p.u.n., gdyż przedstawione do potrącenia wierzytelności nie zostały zgłoszone na listę wierzytelności.

Analiza językowa powołanych przepisów, których naruszenia miałyby się dopuścić Sąd I instancji, nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że dla skuteczności potrącenia określonych wierzytelności w toku postępowania upadłościowego konieczne jest ich uprzednie ujęcie na liście wierzytelności. Artykuł 93 ust. 1 p.u.n. wymaga jedynie, aby potrącane wierzytelności upadłego i jego wierzyciela istniały w dniu ogłoszenia upadłości. Natomiast art. 96 p.u.n. stanowi, że wierzyciel może złożyć oświadczenie o potrąceniu najpóźniej przy zgłoszeniu wierzytelności. Oba powyższe wymogi potrącenia zostały niewątpliwie spełnione, bowiem wszystkie wierzytelności objęte oświadczeniem pozwanej o potrąceniu istniały przed ogłoszeniem upadłości, a oświadczenie to zostało złożone przed zgłoszeniem wierzytelności. Warunek, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były zgłoszone na listę wierzytelności, wprowadzany był w istocie nie

z treści art. 93 i 96 p.u.n., a z treści art. 263 p.u.n. Wskazywano bowiem, że skoro postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku upadłego stanowi jedyną drogę dochodzenia przeciwko upadłemu wierzytelności, to potrącenie może obejmować tylko wierzytelności zgłoszone na listę wierzytelności, albowiem instytucja potrącenia stanowi jeden ze sposobów zaspokojenia wierzytelności

(tak m.in. SN w uchwale z dnia 23.01.2007 r., III CZP 125/06).

Powyższe stanowisko, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na aprobatę, a argumentacji na poparcie tezy, że warunkiem dokonania potrącenia nie jest uprzednie zgłoszenie wierzytelności na listę wierzytelności, dostarcza bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, które bynajmniej nie może zostać uznane za symptomatyczne, a wręcz przeciwnie za ugruntowane (wyroki: z dnia 17.01.2007 r., II CSK 315/06, z dnia 13.01.2006 r., III CK 360/05, z dnia 10.03.2011 r., V CSK 311/10, z dnia 22.03.2012 r., V CSK 95/11). Rozważania

w tym przedmiocie należy rozpocząć od wyjaśnienia istoty potrącenia. Stanowi ono instytucję prawa materialnego, która pozwala na samodzielne, poza egzekucyjne zaspokojenie wierzytelności w drodze jej umorzenia z wzajemną wierzytelnością dłużnika. Skorzystanie z potrącenia przekłada się zwykle na procesowy zarzut potrącenia, którego istotę stanowi żądanie uwzględnienia materialnoprawnych zmian stanu zobowiązań między stronami, jaki nastąpił w wyniku złożonego oświadczenia o potrąceniu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44). Potrącenie nie jest zatem czynnością mieszczącą się w kategorii „dochodzenie roszczenia”, o którym mowa w art. 263 p.u.n. Dochodzenie roszczenia oznacza bowiem poszukiwanie ochrony swojego prawa w celu umożliwienia jego realizacji zgodnie z treścią ciążącego na dłużniku obowiązku. Tymczasem zgodnie z regulacją zawartą w art. 499 k.c. potrącenie dokonuje się przez złożenie oświadczenia woli drugiej stronie, powodując umorzenie obu wierzytelności. W postępowaniu upadłościowym możliwość dokonania potrącenia nie została wyłączona. Ustawodawca dokonał jedynie modyfikacji wymagań, jakie spełnić muszą potrącane wierzytelności (art. 93 p.u.n.) i wprowadził granicę czasową skorzystania z prawa potrącenia (art. 96 p.u.n., por. wyrok z dnia 10.03.2011 r., V CSK 311/10). Przepisy te nie wymagają bynajmniej, aby potrącana wierzytelność była ujęta na liście wierzytelności. Takiego wymogu nie zawierają także inne przepisy prawa upadłościowego i naprawczego. Podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 263 p.u.n. w odróżnieniu od odpowiadającego mu art. 150 rozporządzenia Prezydenta RP z 1934 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U z 1991 r. Nr 118, poz. 512) nie zawiera zapisu nakładającego na wierzyciela obowiązku zgłoszenia do masy wierzytelności nadających się do potrącenia. Różnica ta nie ma jedynie charakteru kosmetycznego, a uwzględnia opisaną powyżej istotę potrącenia (szerzej zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2.10.2012 r., I ACa 539/12, Lex 1238236).

Również sens zgłoszenia wierzytelności objętych potrąceniem na listę wierzytelności musi budzić istotne zastrzeżenia. Skuteczne złożenie oświadczenia o potrąceniu, zgodnie z art. 498 § 2 k.c. wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności, a oświadczenie to zgodnie z art. 499 k.c. ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Skoro zatem skutek w postaci umorzenia wierzytelności następuje z mocą wsteczną, w dacie skutecznego doręczenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność potrącana przestaje istnieć

– ulega umorzeniu, a zatem nie ma potrzeby zgłaszania jej na listę wierzytelności, obejmującej przecież te wierzytelności, które będą podlegać zaspokojeniu z wykorzystaniem przymusu państwowego w toku postępowania upadłościowego. Owszem zgłoszenie takie można uznać za rozwiązanie praktyczne, pozwalające na uzyskanie już w toku postępowania upadłościowego rozstrzygnięcia stwierdzającego skuteczność potrącenia z wzajemną wierzytelnością upadłej i uniknięcie ewentualnego procesu wytoczonego przez syndyka. Rozstrzygnięcia tego rodzaju nie korzystają jednak z powagi rzeczy osądzonej, a czynności podejmowane przez sędziego – komisarza i Sąd upadłościowy dotyczące umieszczenia wierzytelności na liście mają jedynie charakter kontrolny. Z tego powodu dopuścić należy równoległe rozpoznawanie sporów między syndykiem i wierzycielem oraz podnoszeniem i uwzględnieniem umorzeń zobowiązań w następstwie oświadczenia o potrąceniu. Rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu potrącenia wydane w procesie powoduje prawomocne stwierdzenie umorzenia wierzytelności upadłego lub braku tego skutku, odmiennie niż rozstrzygnięcia wydane w toku postępowania upadłościowego, które nie stwarzają powagi rzeczy osądzonej i przyjęta w nich ocena może być zakwestionowana w innym postępowaniu (zob. przede wszystkim wyroki z dnia 10.03.2011 r., V CSK 311/10; z dnia 22.03.2012 r., V CSK 95/11).

Zwrócić przy tym należy uwagę, że wbrew stanowisku powoda także w toku postępowania upadłościowego analizowano całą przedstawioną do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy o utrzymanie ruchu maszyn, a nie jedynie tę część, która została zgłoszona do masy. Sędzia komisarz zmiarkował bowiem całą tę wierzytelność do kwoty 1.510.785 zł, a następnie stwierdził, że po potrąceniu z wierzytelności pozwanej w kwocie 936.325 zł wciągnięciu na listę podlega wierzytelność w kwocie 574.500 zł. Tymczasem, przyjmując za zasadną argumentację pozwanej, mógłby wciągnąć na listę jedynie wierzytelność w kwocie 260.349,98 zł (=1.196.674,98 zł

- 936.325 zł), byłby bowiem ograniczony wysokością zgłoszonej części wierzytelności.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że niezgłoszenie przez pozwaną potrącanych wierzytelności na listę wierzytelności, czy to w całości, czy to w części, nie stanowiło przesłanki skuteczności potrącenia.

W dalszej kolejności należy wskazać, że jak trafnie ocenił Sąd I instancji, nie był on związany dokonaniem w toku postępowania upadłościowego ustaleniem, że pozwanej przysługuje wierzytelność z tytułu kary umownej do kwoty 1.510.785 zł, rozstrzygnięcie to nie korzystało bowiem z powagi rzeczy osądzonej. Wbrew twierdzeniom pozwanej rozstrzygnięcie zapadłe w niniejszej sprawie nie pociąga za sobą „reaktywacji” wierzytelności upadłej o zapłatę wynagrodzenia, a jedynie skutkuje stwierdzeniem, że wierzytelność ta wygasła w mniejszym zakresie (jedynie co do 200.000 zł), natomiast potrącana wierzytelność pozwanej wygasła w całości. Konsekwencją prawomocnego rozstrzygnięcia w tym zakresie w ramach niniejszego procesu, będzie konieczność zweryfikowania listy wierzytelności (art. 262 ust. 2

pr. upadł. i napr. w zw. z art. 365 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że zostały spełnione wszystkie wymogi formalne dotyczące skuteczności oświadczenia o potrąceniu. Należało zatem zbadać istnienie i wysokość przedstawionych do potrącenia wierzytelności. Jak wskazano powyżej pierwszą kategorię z nich stanowiły wierzytelności w łącznej kwocie 69.209,93 zł z tytułu usług świadczonych przez stronę pozwaną na rzecz upadłej. Syndyk po otrzymaniu oświadczenia o potrąceniu z dnia 27.05.2011 r. w żaden sposób nie zakwestionował tych wierzytelności. W toku niniejszego postępowania podniósł jedynie, że jego zdaniem wierzytelności te nie były objęte potrąceniem w świetle art. 451 § 3 k.c. w zw. z art. 503 k.c., gdyż strona pozwana nie określiła w złożonym w tym zakresie oświadczeniu, które spośród wymienionych w nim wierzytelności przedstawia do potrącenia, a zatem należało przyjąć, że są to wierzytelności najwcześniej wymagalne, czyli z tytułu kary umownej. Strona powoda pominęła jednakże to, że w późniejszym zgłoszeniu wierzytelności (pismo z dnia 12.07.2011 r. k. 350 i nn.) strona pozwana wyraźnie wskazała, że umorzeniu nie uległa jedynie część wierzytelności wynikająca z kary umownej naliczonej na podstawie umowy o ruchu maszyn, czego powód nie kwestionował. Ponadto na skutek jej zmiarkowania, o którym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, potrącenie mogło odnieść swój skutek do wszystkich zgłoszonych w oświadczeniu wierzytelności, w szczególności tych z tytułu świadczonych upadłej usług w kwocie 69.209,93 zł. Mając powyższe na uwadze, wobec braku zakwestionowania przez stronę powodową twierdzeń strony pozwanej o fakcie istnienia po jej stronie

wierzytelności w/w kwocie oraz terminu ich wymagalności, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 230 k.p.c. uznał je za przyznane.

Konsekwencją dokonanych powyżej oceny było uznanie przez Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c., że dochodzona przez powoda wierzytelność uległa w tym zakresie umorzeniu, na skutek skutecznie podniesionego przez pozwaną w tym zakresie oświadczenia o potrąceniu dokona, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 §1 k.p.c.

Za w pełni zasadne należało z kolei uznać stanowisko Sądu I instancji, że stronie pozwanej przysługiwała na podstawie § 10 ust. 1 lit. a umowy o utrzymanie ruchu maszyn kara umowna „z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność wykonawca”, która po uwzględnieniu przesłanek miarkowania, powinna wynieść 200.000 zł.

Na wstępie należy wskazać, że na etapie postępowania apelacyjnego powód nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji dotyczących okoliczności świadczących początkowo o nienależytym wykonywaniu przez upadłą umowę, a następnie o całkowitej odmowie jej dalszego wykonywania. Przypomnieć należy, że z umowy łączącej strony wynikało, że umówione usługi miały polegać na utrzymywaniu obsady pracowniczej, zapewniającej obsługę maszyn, sprawowanie stałego nadzoru nad ich sprawnością, doraźną ich konserwację i bieżące naprawy. Nie budzi zatem wątpliwości, że łączący strony stosunek zobowiązaniowy miał charakter stosunku ciągłego. Na podstawie zeznań świadków ustalono, że braki w obsadzie występowały już od dnia 9.04.2011 r. Natomiast na podstawie pisma upadłej z dnia 14.04.2011 r. (k. 42), ustalono, że odmówiła ona dalszego świadczenia umówionych usług w dniach 16 i 17.04.2011 r., powołując się na swoją trudną sytuację finansową.

Sformułowane na tle tych ustaleń zarzuty powoda, podnoszące naruszenie przepisów procedury: tj. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód pozostawał w zwłoce i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie przyczyn zastosowania art. 391 k.c., w istocie zmierzały do wykazania naruszenia norm prawa materialnego, a nie podważenia dokonanych ustaleń faktycznych. Powód podnosił bowiem, że nie zachodziły podstawy do odstąpienia od umowy przez pozwaną, w szczególności na podstawie art. 491 § 1 k.c., gdyż przepis ten nie ma zastosowania do stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, który ma charakter ciągły. Ze stanowiskiem tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało się zgodzić. W doktrynie zasadniczo nie budzi wątpliwości, że norma art. 491 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania w zakresie zobowiązań wzajemnych o charakterze ciągłym, zwłaszcza takich, dla których przepisy szczególne przewidują – w określonych przypadkach - możliwość jednostronnego wypowiedzenia ze skutkiem bezzwłocznym *ex nunc* (tak K. Zagrobelny, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC 2014, s. 980). Skoro przedmiotem świadczenia upadłej miało być utrzymanie w sposób ciągły określonego stanu faktycznego, to nie sposób uznać, aby zaprzestanie wywiązywania się z tego obowiązku, stanowiło zwłokę. W istocie jest ono równoznaczne z niewykonaniem zobowiązania w określonym przedziale czasu. Konstatacja ta nie mogła prowadzić jednak do oczekiwanego przez powoda wniosku, że nie zaktualizowały się przesłanki naliczenia kary umownej. Przede wszystkim należało dokonać wykładni postanowień umownych i ustalenia, co w istocie strony umowy rozumiały pod pojęciem „odstąpienie z przyczyn zawinionych przez wykonawcę”.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają – ze względu na okoliczności, w których zostało złożone – zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W judykaturze opowiedziano się ostatecznie za przyjęciem tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli – subiektywno-objektywnej, w której bada się na wstępie rzeczywistość, subiektywną wolę stron. W razie zaś niemożności wyjaśnienia, jak strony rozumiały, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem, należy przejść do drugiej fazy wykładni (objektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata (zob. uchwała SN z dnia 29.06.1995 r., III CZP 66/95). W przypadku umów kluczową dyrektywą interpretacyjną stanowi cel umowy. Nie jest konieczne, aby był to cel

uzgodniony przez strony, wystarcza cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej (wyrok SN z dnia 5.11.2014 r., III CSK 320/13, Lex 1622128).

Nie ulega wątpliwości, że strony umowy nie dokonały w jej treści wprost zdefiniowania przesłanki odstąpienia od umowy. Jedynie w treści omawianego postanowienia §10 ust. 1 lit. a powołano się na przesłankę zawinienia. Jak wskazano już powyżej nie sposób poszukiwać podstaw do odstąpienia od umowy w treści przepisów części ogólnej zobowiązań, zwłaszcza art. 491 k.c., gdyż nie mają one zastosowania do stosunków o charakterze ciągłym. Podstaw takich nie zawierają także przepisy części szczególnej zobowiązań, zwłaszcza przepisy regulujące umowę zlecenia, które na podstawie art. 750 k.c. stosuje się do umów o świadczenie usług. W konsekwencji należało wykluczyć, iż strony w łączącej je umowie, posługując się terminem odstąpienie, miały na myśli jego ustawowe rozumienie, w przeciwnym wypadku omawiane postanowienie umowne należałoby uznać za bezprzedmiotowe, nigdy bowiem nie spełniłyby się przesłanki naliczenia kary umownej. W konsekwencji należało przyjąć, że pojęcie to odnosi się do jednostronnego rozwiązania umowy z przyczyn zawinionych przez stronę przeciwną. Z przepisów regulujących umowę zlecenia, a na mocy odesłania z art. 751 k.c., także umowę o świadczenie usług, wynika, że właściwym sposobem zakończenia (rozwiązania) tego rodzaju stosunku zobowiązaniowego jest jego wypowiedzenie, które zgodnie art. 746 § 1 i 2 k.c. złożyć może każda ze stron w każdym czasie. W konsekwencji należało stwierdzić, że w omawianym postanowieniu umownym strony miały w istocie na myśli wypowiedzenie umowy z przyczyn zawinionych przez wykonawcę.

Przepis art. 746 k.c. ma charakter dyspozytywny, toteż strony mogą w łączącej je umowie ustalić termin wypowiedzenia, a także ograniczyć możliwość wypowiedzenia do powodów szczegółowo wskazanych w umowie, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie mogą wyłączyć możliwości wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów (art. 746 § 3 k.c.). Strony umowy w § 12 ust. 5 skorzystały z takiej możliwości, ustanawiając trzy miesięczny okres wypowiedzenia. Analiza tego postanowienia w kontekście całej umowy prowadzi jednakże do wniosku, że ww. termin miał zastosowanie wyłącznie do wypowiedzenia umowy z przyczyn leżących po tej stronie, która składa wypowiedzenie. Natomiast strony zachowały prawo do jej wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn zawinionych przez kontrahenta, które na gruncie umowy nazwały odstąpieniem.

Nie może budzić wątpliwości, że kara umowna może zostać zastrzeżona tak na wypadek odstąpienia od umowy jak i jej wypowiedzenia, o ile do rozwiązania umowy dochodzi z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Tylko bowiem na wypadek tego rodzaju okoliczności może być, zgodnie z art. 483 k.c., zastrzeżona kara umowna. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia jak i wypowiedzenia umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do wypowiedzenia czy też odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej (tak Sąd Najwyższy w stosunku do odstąpienia w wyroku z dnia 7.02.2007 r., III CSK 288/06).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do wypowiedzenia umowy przez pozwaną doszło w wyniku nienależytego wykonywania umówionych usług przez upadłą spółkę (niepełna obsada, brak wymaganych napraw) oraz zapowiedzi zaprzestania ich całkowitej realizacji, ze względów finansowych. Bez wątplenia zatem dokonane przez pozwaną wypowiedzenie nastąpiło z przyczyn niewykonania umowy leżących po stronie upadłej spółki i uzasadniało naliczenie umówionej kary umownej. Zwrócić przy tym należy uwagę, że upadła spółka nie kwestionowała co do zasady dopuszczalności ich naliczenia, a zatem nie budziło jej wątpliwości, że została ona przewidziana na tego typu sytuację.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że o ile zasadne okazały się zarzuty apelacji powoda podnoszące naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 491 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie mimo braku ku temu podstaw, o tyle nie miało to wpływu na ostateczną ocenę zasadności naliczenia kary umownej.

Podobnie należało ocenić zarzut strony pozwanej podnoszący naruszenie art. 494 k.c. poprzez przyjęcie go za podstawę rozstrzygnięcia. Skoro nie doszło do odstąpienia od umowy, nie zachodziły podstawy do wzajemnego zwrotu świadczeń. Ponadto zarówno wierzytelność dochodzona przez powoda jak i wierzytelność przedstawiona do potrącenia wynikały z umowy łączącej strony, a nie z powołanego przepisu ustawy. Rozwiązanie umowy spowodowane

jej wypowiedzeniem, nie pozbawiało stron możliwości dochodzenia wynikających z niej roszczeń, a jedynie zwalniało z obowiązku realizacji umówionych świadczeń w okresie po jej wypowiedzeniu.

Podzielić natomiast należy w całości rozważania Sądu I instancji dotyczące zasadności i zakresu miarkowania kary umownej. W swojej apelacji strona pozwana podnosiła po pierwsze, że miarkowanie to nie może odbyć się w inny sposób, aniżeli uczyniono to w toku postępowania upadłościowego. Jak wskazano już powyżej rozstrzygnięcia zapadłe w tym trybie nie mają charakteru wiążącego, a zatem Sąd uprawniony był w ramach niniejszego procesu do dokonania miarkowania według własnej oceny. Niezasadne były również twierdzenia strony pozwanej, że kara umowna w wysokości 2.133.000 zł, czy też w kwocie 1.510.785 zł, po jej zmiarkowaniu w postępowaniu upadłościowym, nie była rażąco wygórowana.

W ramach art. 484 § 2 k.c. ustawodawca nie wskazał stanów faktycznych uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Jak wynika z orzecznictwa norma ta może znaleźć zastosowanie zawsze wówczas, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Katalog kryteriów uzasadniających miarkowanie kary nie jest zamknięty. W orzecznictwie przede wszystkim wskazuje się, że o rażącym wygórowaniu kary umownej decyduje stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione nienależyte świadczenie dłużnika. Wówczas gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wartości wykonanego zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 20.05.1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243). Pomocny przy podejmowaniu decyzji o miarkowaniu kary umownej jest także jej stosunek do wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 30.11.2006 r., I CSK 259/06, LEX nr 398369; z dnia 16.01.2009 r., III CSK 198/08, LEX nr 523684; z dnia 19.04.2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426; z dnia 21.06.2002 r., V CKN 1075/00, LEX nr 566024).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że upadła zaprzestała wykonywania umówionych usług na końcowym etapie trwania umowy – w okresie jej wypowiedzenia (niespełna 1,5 miesiąca przed jego upływem). W konsekwencji za nieadekwatne należało uznać naliczanie kary umownej od kwoty maksymalnego wynagrodzenia, jakie miało przysługiwać pozwanej za cały rok trwania umowy. Ponadto należało wziąć po uwagę, że upadła podjęła wszelkie starania, aby zaprzestanie wykonywania przez nią usług nie spowodowało szkody po stronie pozwanej wynikającej z przestoju zakładu. Już na początku 2011 r. wyszukała firmę, która wyraziła gotowość świadczenia w jej miejsce m.in. usług objętych tą umową i przedstawiła ją stronie pozwanej. Propozycja ta nie została przez nią przyjęta, jednakże już w dniu złożenia przez nią oświadczenia o wypowiedzenie łączącej strony umowy, nawiązała współpracę z tym podmiotem (który przejął część pracowników upadłej spółki). Nie poniosła zatem istotnej szkody z powodu konieczności poszukiwania nowego kontrahenta i związanego z tym przestoju prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa.

Niezależnie od tego należało mieć na względzie, że strony łączyły długoletnie relacje, przy czym umowa (kolejna w tym przedmiocie), z której powód wywodzi swoje roszczenie została zawarta na okres od dnia 1.01.2009 r. do 31.12.2011 r. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby przed styczniem 2011 r., dochodziło do nienależytego wykonywania swych obowiązków przez upadłą spółkę. W momencie, gdy popadła w kłopoty finansowe zwróciła się do strony pozwanej, o skorzystanie z przewidzianej w umowie drogi rozwiązania tej umowy za porozumieniem stron, proponując zarazem rozwiązanie, które pozwalało zminimalizować konsekwencje z tym związane. Strona pozwana zdawała sobie sprawę z kłopotów, w jakich znalazł się jej kontrahent, jednakże nie podjęła konstruktywnych rozmów w tym zakresie. Mając na uwadze, że z kontrahentem, którego zaproponowała jej upadła spółka, zawarła ona umowę w miejsce tej wypowiedzianej, już w dniu wypowiedzenia, musiała w międzyczasie poczynić uzgodnienia w tym przedmiocie nie informując, o tym swojego wieloletniego partnera. Takie zachowanie należy ocenić jako nielojalne, a żądanie na tym tle ponad 2 mln. kary umownej, za rażąco wygórowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny, że zmiarkowanie tej kary do kwoty 200.000 zł, będzie realizowało w tych okolicznościach zakładane cele jej ustanowienia. Z jednej bowiem strony stanowi

ona dla pozwanej ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może być uznana za jedynie symboliczną (funkcja odszkodowawcza), a z drugiej strony wobec niebudzącego faktu, że do wypowiedzenia doszło z winy upadłej spółki i spowodowała to konieczność podjęcia wysiłku organizacyjnego przez jej kontrahenta, spełnia ona również funkcję represyjną.

Przechodząc do omówienia ostatniej wierzytelności przedstawionej do potrącenia, tj. kwoty 148.306,91 zł z tytułu rozliczenia umowy z dnia 23.12.2008 r. o roboty remontowe (nr (...)), wskazać należy, że stanowiła ona część kary umownej w kwocie 1.110.000 zł (naliczonej na podstawie tejże umowy), która w ocenie pozwanej przewyższała wartość wynagrodzenia przysługującego upadłej z tejże umowy w kwocie 951.693,09 zł i w związku z tym nie mogła zostać z nim skompensowana. Jak wynika z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń, wierzytelność z tytułu kary umownej stanowiła przedmiot orzekania w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Legnicy (sygn. akt VI GC 363/14) w ramach rozstrzygnięcia o podniesionym przez pozwaną zarzucie potrącenia. W toku tego postępowania uznano, że pozwana nie wykazała, aby na podstawie ww. umowy przysługiwała jej nadająca się do potrącenia kara umowna. Mając na względzie, że pozwana w niniejszym sporze nie podniosła żadnej argumentacji jak i dowodów pozwalających na dokonanie odmiennej oceny prawnej tej wierzytelności, Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu uznał, że wierzytelność ta nie została przez nią wykazana.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że dochodzone roszczenie wygasło w zakresie, w jakim potrącono z nim wierzytelność z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy o utrzymanie ruchu maszyn w kwocie 200.000 zł i wierzytelność z tytułu usług świadczonych na rzecz upadłej w kwocie 69.209,93 zł. Ostatecznie zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 884.631,93 zł (= 1.153.841,96 zł – 269.209,93 zł).

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut strony pozwanej, że odsetki od tej kwoty powinny być liczone od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji, tj. od dnia 19.12.2014 r. Należało uwzględnić, że strona pozwana miała wszelkie podstawy, aby odmówić spełnienia dochodzonego przez syndyka roszczenia, powołując się na dokonane przez nią potrącenie. Zgodnie z umową przysługiwała jej wzajemna, nadająca się do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej, która w sposób znaczący (prawie dwukrotny), przewyższała wartość dochodzonej wierzytelności. Dopiero konstytutywny w tym zakresie wyrok Sądu dokonał ukształtowania treści tej wierzytelności, zmniejszając ją do kwoty 200.000 zł. W konsekwencji dopiero od momentu wydania wyroku przez Sąd I instancji można uznać, że pozwana pozostawała w opóźnieniu, uzasadniającym naliczenie odsetek ustawowych, w zakresie w jakim dochodzona wierzytelność nie została ostatecznie umorzona wskutek potrącenia.

Zmiana rozstrzygnięcia, co do meritum skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Powód wygrał ostatecznie powództwo w 76,67 %, natomiast strona pozwana w 23,33 %. W tym stosunku należało rozliczyć ww. koszty stosując zasadę z art. 100 k.p.c., która w przypadku kosztów sądowych znajduje swoje odpowiednie zastosowanie na mocy odesłania z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Na poniesione przez powoda koszty procesu składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 10.000 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(...). Natomiast strona pozwana poniosła jedynie koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa w kwocie 7.200 zł, ustalone na podstawie ww. rozporządzenia. Po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów, zasądzone na rzecz powoda koszty procesu obniżono do kwoty 11.500 zł (koszty powoda {17.217 zł x 76,67 %} – koszty strony pozwanej {7.217 zł x 23,33 %}).

Niepokryte koszty sądowe obejmowały opłatę od pozwu w kwocie 47.693 zł. Koszty te powinna ponieść pozwana w zakresie, w jakim przegrała sprawę, czyli do kwoty 36.566 zł (47.693 zł x 76,67 %).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględniając w części apelację pozwanej, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając

jak w punkcie 1, a w pozostałym zakresie jej apelację oraz apelację powoda, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił w punkcie 2.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., rozliczając je stosunkowo między stronami, stosownie do wyniku tego etapu. Strona pozwana wygrała wniesioną przez siebie apelację

w 7,25 % (69.209,93 zł / 953.841,86 zł x 100 %) i w takim stosunku powód powinien jej zwrócić opłatę od apelacji, czyli kwotę 3.458 zł (47.692 zł x 7,25 %). Orzekając o kosztach zastępstwa, Sąd Apelacyjny miał na względzie, że globalna wartość przedmiotu zaskarżenia (z obu apelacji) wynosiła 1.153.841,86 zł. W konsekwencji przyjął, że każda ze stron poniosła koszty zastępstwa w wysokości 5.400 zł, których wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia. Powód wygrał postępowanie apelacyjne w zakresie apelacji pozwanej do kwoty 884.631,93 zł, co stanowi 77 % globalnej wartości przedmiotu zaskarżenia. Strona pozwana wygrała natomiast własną apelację, co do kwoty 69.209,93 zł zaś apelację powoda w całości czyli, co do kwoty 200.000 zł, co stanowi 23 % globalnej wartości przedmiotu zaskarżenia. W związku z powyższym powód powinien zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa do kwoty 1.250 zł (5.400 zł x 23 %) oraz opłatę od apelacji w kwocie 3.458 zł, łącznie 4.708 zł. Natomiast strona pozwana powinna pokryć koszty zastępstwa powoda do kwoty 4.150 zł

(77 % x 5.400 zł). Po wzajemnej kompensacie tych należności, zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała kwota 558 zł, o czym orzeczono

w punkcie 3.